

IV. RECENZJE

Per Edwin Wallén, *Die Klage gegen den Toten im nordgermanischen Recht*, Skrifter utgivna av Institutet för Rättshistorisk Forskning grundat av Gustav och Carin Olin, serien I, Rättshistoriskt Bibliotek, t. V Lund 1958, ss. 343.

Znana średniowiecznym prawom germańskim skarga przeciw zmarłemu stanowi szczególny typ procesu karnego, w którym jedną ze stron była osoba zmarła. Zmarłego skarży ten, kto pozbawił go życia, ponieważ schwytał go na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Celem tej skargi było uzyskanie wyroku uznającego bezkarność popełnionego zabójstwa, a więc zwalniającego zabójcę od obowiązku płacenia wergeldu¹.

Przed pół wiekiem ukazała się jedyna w dotychczasowej literaturze monografia poświęcona skardze przeciw zmarłemu. Wyszła ona spod pióra Hermanna Scherera², który starał się wykazać, że skarga przeciw zmarłemu jest zjawiskiem ogólnogermańskim i że proces taki występował nie tylko w nordycznych prawach, ale także w angielskich i południowogermańskich³.

Młody szwedzki historyk prawa Per Edwin Wallén ograniczył swą rozprawę habilitacyjną do badań nad skargą przeciw zabitemu w prawie skandynawskim. W pracy Scherera część omawiająca źródła nordyczne jest niezupełna i zawiera szereg błędnych stwierdzeń. Dlatego właśnie Wallén przypisuje prawidłowej wykładni źródeł praw skandynawskich i opartemu na nich zbadaniu procesu przeciw zmarłemu podstawowe znaczenie dla lepszego zrozumienia rozwoju tej instytucji także u innych ludów germańskich. Scherer bada skargę przeciw zmarłemu jako zjawisko statyczne i nie uwzględnia faktu, że skarga ta ma w prawie nordycz-

¹ Przeciwnieństwem skargi przeciw zmarłemu jest skarga ze zmarłym (*die Klage mit dem toten Mann*). Jest to proces przeciw zabójcy schwytanemu na gorącym uczynku. Skargę tę wnosili krewni zabitego, ale w jego obecności. Uważano, że sam zmarły był właściwym skarżącym i on żądał zadośćuczynienia. W dalszym rozwoju tego postępowania zanika wymóg sprowadzenia zwłok zabitego do sądu. Wystarczyło wówczas odrąbać zabitemu prawą rękę i okazać ją sądowi (*die Klage mit der toten Hand*). Później balsamowano lub w inny sposób konserwowano rękę. W końcu zaczęto posługiwać się już tylko jej woskowym odlewem. Por. H. Brunner, *Das rechtliche Fortleben des Toten bei den Germanen*, „Deutsche Monatschrift für das gesamte Leben der Gegenwart” t. XII, 1907, s. 22—23, lub przedruk w: H. Brunner, *Abhandlungen zur Rechtsgeschichte. Gesammelte Aufsätze*, t. II, Weimar 1931, s. 346—347 oraz tenże, *Die Klage mit dem toten Mann und die Klage mit der toten Hand*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germ. Abt., t. XXXI, 1910, s. 235—252, lub przedruk w *Abhandlungen zur Rechtsgeschichte*, t. II, s. 322—340.

² H. Scherer, *Die Klage gegen den toten Mann. Eine rechtsgeschichtliche Studie nach nord- und sü germanischen Rechten*, Deutschrechtliche Beiträge, t. IV, zesz. 2, Heidelberg 1909.

³ Tamże, s. 61, 179 i n.

nym różne i dość wyraźne stadia rozwojowe. Wallén natomiast pamięta, że źródła, na których opiera się w swych badaniach pochodzą z różnych czasów i obejmują przynajmniej okres dwóch wieków, dają więc świadectwo kilku stadiów rozwoju i zaniku skargi przeciw zmarłemu.

Recenzowana rozprawa obejmuje — poza wstępem — dwie części.

W pierwszej części autor przytacza wyczerpująco i poddaje rozbirowi krytycznemu wszystkie materiały źródłowe zawierające dane o tej skardze. Rozpatruje tu zatem prawo norweskie (rozdz. 1), szwedzkie (rozdz. 2), duńskie (rozdz. 3) oraz islandzkie (rozdz. 4). Teksty źródłowe podane są w całości w oryginale i w tłumaczeniu niemieckim. Sumienna analiza i wnikliwa interpretacja trudnych miejsc źródłowych przyczynia się wydatnie do lepszego zrozumienia badanego problemu. W przypadku, gdy dotychczasowe edycje źródłowe praw skandynawskich nie mogą zaspokoić w pełni potrzeb naukowo-badawczych autora, nie waha się on wówczas sięgnąć bezpośrednio do zachowanych rękopisów, by samodzielnie ustalić właściwą lekcję i w ten sposób zrekonstruować pierwotny tekst poszczególnych postanowień (np. s. 34—38, 49 i 51).

Ze względu na charakter źródeł jak i ich treść zajmuje prawo islandzkie stanowisko specjalne wśród praw północnogermańskich. Istnieją dwa różne typy źródeł poznania najdawniejszego prawa Islandii: sagi i Grágás. Grágás jest to wspólna nazwa norm prawnych wolnego państwa islandzkiego zachowanych w dwóch rękopisach z drugiej połowy XIII w.: *Konungsbók* (*Codex regius*) i *Staðarhólsbók* (*Codex Arnarnagaeanus*). Autor recenzowanej monografii nie kwestionuje zastrzeżeń nowszych badaczy, a przede wszystkim Hertzberga, Heuslera i Gaedekena, co do tego, że Grágás jako całość nigdy nie był prawem obowiązującym, sądzi jednak, że trudno jest ustalić, które z jego postanowień były normami istotnie obowiązującymi. Zaleca zatem „krytyczną ostrożność” przy badaniu bardzo obszernych postanowień o skardze przeciw zmarłemu zawartych w Grágás (s. 120). Niestety, w dalszym ciągu swego dzieła zapomina Wallén o wątpliwej wartości źródłowej tej islandzkiej księgi praw i w licznych przypadkach powołuje się bez zastrzeżeń na przepisy Grágás na równi z innymi prawami nordycznymi (por. np. s. 181, 204, 227, 231, 242—243, 254 i 296).

Pewne wątpliwości może też wywołać stanowisko autora w kwestii wartości źródłowej sag. Skłonny jest on często traktować to źródło narracyjne na równi ze źródłami zawierającymi przepisy normatywne, choć zastrzega też, że wartość źródłowa sag jest mniejsza od wartości zachowanych norm prawnych (s. 122)⁴.

Badania nad skargą przeciw zmarłemu pozwalają nam poznać formy procesowe, w których przejawiało się w średniowieczu prawo do zemsty i do obrony koniecznej. Skarga ta bowiem miała legalizować samosąd na przestępcy schwytanym na gorącym uczynku, miała uwolnić od odpowiedzialności za zabójstwo przy wykonywaniu tzw. przez Makarewicza dozwolonej timorii indywidualnej⁵.

Skarga przeciw zmarłemu występuje w prawie norweskim w razie zabicia hańbiciela kobiety⁶, złodzieja, napastnika i znieważającego. W prawie szwedzkim

⁴ Wallén pisze m. in.: *Andererseits darf aber das starke Interesse der Isländer an dem Juristischen und ihre Vorliebe für juristische Haarspaltereien nicht übersehen werden. Infolge dieses starken jurischen Interesses kann man jedoch von der Annahme ausgehen, dass in den Sagas ein Bestreben vorliegt, juristische Tatbestände korrekt wiederzugeben* (s. 122).

⁵ Por. J. Makarewicz, *Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf entwicklungsgeschichtlicher Grundlage*, Stuttgart 1906, s. 187 oraz *Polskie prawo karne*. Część ogólna, Lwów—Warszawa 1919, s. 139, 141, 143, 155 i 157.

⁶ Przez hańbiciela kobiety należy rozumieć tu mężczyznę odbywającego za-

proces przeciw zmarłemu dopuszczalny był w razie zabicia cudzołóży⁷, gwałci-
ciela kobiety, złodzieja, podpalacza, rabusia oraz nachodzącego cudzy dom. Według
prawa duńskiego można było wystąpić ze skargą przeciw zmarłemu w razie zabi-
cia cudzołóży lub nachodzącego cudzy dom. Wreszcie w prawie islandzkim pro-
ces przeciw zmarłemu dopuszczalny był w razie zabicia hańbiciela kobiety, zło-
dzieja, Wikinga-lupieżcy oraz nachodzącego cudzy dom (według Grágás), a także
cudzołóży, złodzieja, podpalacza, napastnika, znieważającego oraz skazanego na
wysłanie, który nie opuścił kraju (według sag).

Skarga przeciw zmarłemu znika formalnie z prawa norweskiego w 1274 r.
W cztery wieki później, w 1687 r. *Norske Lov* Chrystiana V przyznały małżonkowi
prawo bezkarnego zabicia cudzołóży zastanego w łóżku swej żony. Nie oznacza to
jednak przywrócenia skargi przeciw zmarłemu. Przepis o identycznym brzmieniu
zawiera wydane dla Danii również przez tego monarchę *Danske Lov*. Oba te prze-
pisy recypowane są z duńskiego *Jeske Lov* Waldemara II z 1241 r. Odnosne po-
stanowienie *Norske Lov* zniesione zostało dopiero przez rozdz. 28 § 12 norweskiego
kodeksu karnego z 1842 r. w Danii natomiast prawo zabicia cudzołóży zniósł do-
piero § 308 kodeksu karnego z 1866 r.

Część II omawia szczegółowo przebieg procesu przeciw zmarłemu,
a więc wdrożenie postępowania (rozdz. 6), strony procesowe (rozdz. 7), postępowanie
dowodowe (rozdz. 8), wyrok (rozdz. 9). Ostatni rozdział tej części zajmuje się skargą
przeciw zmarłemu jako wyrazem wiary w dalsze życie prawne zmarłego (rozdz. 10).

Autor nie daje pełnego obrazu skargi przeciw zmarłemu w każdym ze skandy-
nawskich systemów prawnych. Stara się natomiast wskazać cechy wspólne wszyst-
kim lub niektórym prawom skandynawskim oraz ustalić, czym postępowanie przeciw
zmarłemu różniło się od postępowania stosowanego wówczas, gdy obie strony żyły.

Pierwsza czynność prawna, którą powinien podjąć zabójca, jeżeli miał zamiar
wystąpić ze skargą przeciw zabitemu, polegała na obwieszczeniu o dokonanych za-
bójstwie, a więc na podaniu do wiadomości innych osób, że zabity popełnił prze-
stępstwo i dlatego zabójca miał prawo pozbawić go życia. Jeżeli zabójca nie doko-
nał tego obwieszczenia, nie był chroniony przed skargą o morderstwo.

kazany stosunek płciowy z kobietą, nawet za jej zgodą. Prawo norweskie dozwala-
ło na wniesienie skargi przeciw osobie zabitej na gorącym uczynku spółkowania
z żoną, siostrą, córką, matką, macochą, bratową lub synową zabójcy, przy czym
stosunek uchodził za zakazany także, gdy córka lub synowa skarżącego była nie-
zamężna, a więc nie dopuszczała się cudzołóstwa. Norweski *Borgatingslovens Kris-
stenret* (II, 15) przyznaje nawet prawo bezkarnego zabicia mężczyzny, który odbył
stosunek z jedną z jedenastu wymienionych w nim kobiet spokrewnionych lub
spowinowaconych z zabójcą, natomiast wyzwolencom i synom wyzwolenca daje
prawo zabicia tylko w razie schwywania osoby spółkującej z żoną, matką, córką
lub siostrą zabójcy. Zaslugują na uwagę postanowienia tego prawa o niewolnych.
Przmią one następująco: „Teraz niewolny ma prawo zabicia, gdy chodzi o jego
żonę lub siostrę. Jeżeli bowiem zastaje u jednej z nich mężczyznę, wówczas powi-
nien pójść do studni, zacerpnąć wiadro wody i wylać na oknie, a swemu szwagrowi
lub zięciowi życzyć dobrego wypoczynku”. W ten sposób społeczne stanowisko po-
krzywdzonego decyduje o przyznaniu mu prawa zemsty i o jej zakresie. Wallén
słusznie widzi w tym przepisie „okrutny humor”. Prawo zemsty niewolnika przybiera
tu „żartobliwo-szyderczą formę” i zbliża się do znanego prawu szwedzkiemu i nie-
mieckiemu pozornego zadośćuczynienia za zabicie zawodowych campiones (s. 47—48).

⁷ Niekiedy dopuszczalne było bezkarne zabicie wraz z cudzołożką także cudzo-
łożnej żony. Według jednego z praw szwedzkich (*Dalalagen* E 3 § 1) kobieta mogła
bezkarnie zabić swego gwałciiciela. Inne prawo (*Upplandslagen* A 6 § 1) przewi-
dywało, że żona, która zastała męża swego w łóżku z inną kobietą, miała prawo
bezkarnie zabić tę kobietę.

Zasadniczo bowiem dokonane zabójstwo mogło dać pochoch do dwóch różnych procesów, a mianowicie procesu zabójcy przeciw zabitemu oraz procesu, który krewni (spadkobiercy) zabitego mogli prowadzić przeciw zabójcy. Co do inicjatywy wszczęcia postępowania istniały trzy możliwości: 1) zabójca po oznajmieniu że popełnione przezeń zabójstwo jest bezkarne, obowiązany był wystąpić ze skargą przeciw zmarłemu i to zupełnie niezależnie od kroków, jakie podejmą spadkobiercy; 2) zabójca miał prawo, ale nie był obowiązany wszcząć postępowanie; 3) prawo zainicjowania postępowania służyło spadkobiercy, tak że zabójca musiał czekać na oskarżenie go o zabójstwo, by dopiero wówczas obwieścić, że czyn jego był bezkarny. Na wszystkie te trzy typy znajdujemy przykłady w północnogermańskim materiale źródłowym. Z reguły jednak według prawa norweskiego, szwedzkiego i duńskiego zabójca obowiązany był wystąpić ze skargą przeciw zabitemu i to niezależnie od tego, czy był już oskarżony o zabójstwo, czy też nie. W prawie islandzkim znajdujemy drugi typ. Zabójca może wystąpić ze skargą, ale nie ma takiego obowiązku. Wreszcie trzeci typ występował tylko w czterech przypadkach w prawie szwedzkim w razie zabicia złodzieja oraz w trzech przypadkach wymienionych w sagach islandzkich w razie zabicia podpalacza i napastnika. Wallén sądzi, że w tych przypadkach występowała „pośrednia skarga przeciw zmarłemu”, gdyż z formalnego punktu widzenia nie jest to już bezpośredni proces przeciw zabitemu. Można tu zresztą obserwować ewolucję od skargi przeciw zmarłemu do zarzutu, który wysuwa na swą obronę osoba oskarżona o zabójstwo.

Według praw norweskich, szwedzkich i duńskich proces przeciw zabitemu toczy się na thingu. W prawie islandzkim natomiast można znaleźć ślady czysto prywatnego oświadczenia złożonego wobec świadków, że zabójstwo było bezkarne. Zdaniem autora oświadczenie takie zastępujące właściwy proces mogło być starszym, zanikłym już w innych prawach skandynawskich etapem rozwojowym skargi przeciw zabitemu. Możliwe jednak, że widoczny jest tutaj rozwój partykularny uwarunkowany tym, że wolne państwo islandzkie nie miało początkowo regularnej organizacji thingów.

Scherer stał na stanowisku, że w procesie przeciw zmarłemu brały udział trzy osoby, a mianowicie zabójca, zabity i spadkobierca zabitego. Wallén wykazuje, że pogląd ten jest błędny. Jego zdaniem w procesie tym stoją naprzeciw siebie dwie strony, zabójca i zabity. Zabójca kieruje formalną skargę przeciw zabitemu, a thing w razie uznania winy zabitego wydaje wyrok przeciw niemu. Biorąc pod uwagę ówczesne pojęcie strony procesowej, trzeba uznać, że zmarłego uważano za rzeczywistą stronę przeciwną. Dlatego autor gotów jest przyjąć, że obecność zmarłego na thingu — zupełnie niezależnie od wartości dowodowej, jaką przyznawano zwłokom — była początkowo konieczna właśnie ze względu na stanowisko zmarłego jako strony procesowej (s. 197).

Wallén jest zdania, że według starszej formy tego procesu spadkobierca zabitego nie mógł przystąpić do procesu, albowiem tylko zabójca miał prawo przeprowadzenia dowodu. W dalszym rozwoju postępowania dowodowego możliwa staje się także obrona oskarżonego przez spadkobiercę, który przystępuje do procesu jako trzecia strona (s. 207).

O. Peterka sądzi, że skarga przeciw zmarłemu może być zaliczona do czynności fikcyjnych, w które obfituje średniowieczne prawo niemieckie. Według niego zmarły jest wprawdzie stroną w procesie, ale tylko stroną pozorną. Wallén natomiast stwierdza, że na gruncie praw nordycznych nie można wykazać, że proces przeciw zabitemu był postępowaniem świadomie fikcyjnym. Niemieckie materiały źródłowe wydają się świadczyć o tym, że proces przeciw zmarłemu rozwijał się w kierunku czynności upozorowanych. Trudno jednak zgodzić się z Pe-

terką, gdy wywodzi, że Grágás (*Stadanhólsbók* 293/333) zupełnie świadomie przewiduje, że zabity jest tylko stroną fikcyjną.

Według Walléna najstarszym typem procesu jest niewątpliwie proces dwóch stron (zabójcy i zabitego). Z tego procesu rozwinął się proces trzech stron (zabójcy, zabitego i spadkobiercy). Dalsze stadia rozwojowe charakteryzuje stopniowy zanik postępowania przeciw zmarłemu, który przestaje też być stroną procesową. Spadkobierca wytacza proces zabójcy, a oskarżony może ze swej strony odpowiedzieć skargą przeciw zabitemu. Druga linia rozwojowa polega na tym, że postępowanie przeciw umarłemu przestaje być procesem formalnym, a przekształca się w jednostronne postępowanie dowodowe, w którym zabójca stara się wykazać, że zabójstwo przezeń popełnione nie było czynem bezprawnym. Zmarły może stanowić tu jedynie środek dowodowy.

Wallén uważa za wątpliwe twierdzenie Scherera o pragermańskim pochodzeniu skargi przeciw umarłemu. Dochodzi jednak do wniosku, że tylko pewna forma dowodu, występująca jedynie w procesie przeciw zabitemu, a mianowicie znane prawom norweskim, szwedzkim i duńskim okazywanie sądowi (*thingowi*) skrwawionego prześcieradła i poduszki w postępowaniu przeciw cudzołóży zabitemu w łożu małżeńskim może wywodzić się z pranordycznego zwyczaju prawnego. „Jeżeli jest to słuszne — pisze autor — jesteśmy już o krok (*liegt es nahe*) od przyjęcia istnienia pranordycznej skargi przeciw umarłemu” (s. 235). Trzeba przyznać, że wniosek ten jest nieco zaskakujący, albowiem w innym miejscu autor wywodzi, że skarga ta jest wyrazem wiary w dalsze życie prawne osoby zmarłej i to może być wspólnym ideologicznym punktem wyjścia dalszego paralelnego rozwoju skargi przeciw zabitemu w prawie północno- i południowogermańskim (s. 19 i 316—319).

Obszerne rozważania poświęca Wallén faktycznym konsekwencjom skazania zmarłego. W związku z tym porusza niezwykle ważny i interesujący problem stosunku *Friedlosigkeit* do *Unheiligkeit*, bądź *Busslosigkeit*.

W razie skazania zabitego wyrok określa go z reguły jako *útlagr* (w prawie norweskim), *úheilagr* (w prawie islandzkim) lub *ogilder* (we wszystkich prawach północnogermańskich). Według Walléna wszystkie te terminy oznaczają, że za zabitego nie należy płacić zadośćuczynienia. Konsekwencją skazania zmarłego nie jest zatem jego *Friedlosigkeit* — jak przyjmowano w dotychczasowej literaturze — ale *Unheiligkeit*, lub *Busslosigkeit*. Niektóre tylko przepisy przewidywały i inne konsekwencje, jak konfiskatę mienia zmarłego lub nakaz pochowania go poza cmentarzem (s. 253—260).

Proces przeciw zabitemu można uznać za *iudicium duplex* w tym sensie, że prowadzi on zazwyczaj do skazania zabitego lub też zabójcy, albowiem odrzucenie tej skargi daje spadkobiercy prawo wniesienia z poważnymi widokami na powodzenie skargi przeciw zabójcy (s. 298).

W nauce niemieckiej panuje teoria, że w chwili popełnienia przestępstwa zabity traci *ipso facto* prawo do zadośćuczynienia, a wyrok ma tylko deklaracyjny charakter, konstatuje bowiem jedynie istniejącą już okoliczność. Twórcą niemieckiej teorii o *ipso facto* następującej *Friedlosigkeit* był Wilda. Teorię tę przejęli Maurer, Lehmann, v. Amira, v. Schwerin, Binding, Planitz i Scherer. Natomiast w literaturze szwedzkiej i duńskiej ma ona zdecydowanych przeciwników. Ostatnio z ostrą krytyką tej teorii wystąpił uczony amerykański Goebel. Wallén zachowuje daleko idącą ostrożność przy formułowaniu swego zdania w tej spornej sprawie. Według niego rozumowanie teorii *ipso facto*, że prawo do zemsty i obrony koniecznej jest uzasadnione tym, iż przestępca wskutek swego czynu znalazł się w sytuacji, w której wolno go było bezkarnie zabić, jest poprawne jako konstrukcja prawnicza. Jest ono natomiast wątpliwej wartości, gdy

pretenduje do tego, by być odzwierciedleniem właściwej ludom skandynawskim koncepcji zemsty i obrony koniecznej. Jest mało prawdopodobne, by stosunkowo prymitywne wczesnośredniowieczne prawo północnogermańskie odczuwało potrzebę wprowadzenia tak subtelnej konstrukcji dla uzasadnienia prawa samosądu. Odnosi się zatem wrażenie, że autor skłania się do poglądu, iż w procesie przeciw zmarłemu wyrok miał charakter konstytutywny, a nie deklaratywny.

Wallén wysuwa problem celu skargi przeciw zabitemu. Dotychczas sądzono, że celem jej było stwierdzenie bezkarności zabójstwa, co według jednych leżało w interesie sprawcy, a według innych także w interesie władzy państwowej, która mogła w ten sposób kontrolować wykonywanie prawa zemsty i obrony koniecznej. Zdaniem autora cel procesu przeciw zabitemu polegał pierwotnie jedynie na tym, by doprowadzić do skazania zmarłego jako pozbawionego prawa do zadośćuczynienia. W dalszym stadium rozwojowym tego procesu pojawiają się też postanowienia o konfiskacie majątku i o pogrzebie zmarłego poza cmentarzem. Z ostrożności badawczej uchyla się autor od odpowiedzi na pytanie, czy orzeczenie, że zmarły jest *útlagr*, *uheilagr* lub *ogilder*, a więc pozbawiony prawa do zadośćuczynienia, oznacza jego ukaranie.

Zdaniem Walléna nie miałyby sensu próby ogólnego stwierdzenia, kiedy skarga przeciw zabitemu przestała występować. Jedyna możliwa droga polega na badaniu od przypadku do przypadku, kiedy skargę tę przestano stosować przy różnych przestępstwach. Stosunkowo łatwe jest ustalenie tego w tych przypadkach, w których zanikło prawo do zemsty, jako właściwa podstawa skargi przeciw umarłemu. Trudniejsze natomiast jest stwierdzenie tego tam, gdzie prawo do bezkarnego zabójstwa utrzymało się przez całe średniowiecze, a nawet zostało jeszcze rozszerzone, jak w przypadku obrony koniecznej. To, że późniejsze prawa nie wspominają w tych przypadkach o tej skardze, nie stanowi jeszcze dowodu, że nie występuje ona w praktyce sądowej. Wymagałoby to przebadania duńskich i innych skandynawskich protokołów sądowych poczynwszy od końca XV w.

Podsumowując należy podkreślić, że omawiana monografia jest rezultatem dużego i rzetelnego wysiłku badawczego i przynosi wiele nowych ustaleń i trafnych spostrzeżeń. Jako taka stanowi ona wartościową pozycję w literaturze zajmującej się historią średniowiecznego procesu karnego w krajach północnogermańskich.

HENRYK GRAJEWSKI (Łódź)

Dr D. Janković, *Istorija država i prava naroda Jugoslavije. I. Ranofeudalne države jugoslovenskih naroda*. Beograd 1960, s. 113.

Recenzowana część pierwsza Historii państwa i prawa narodów Jugosławii okresu wczesnofeudalnego jest już piątym wydaniem tej książki pomyślanej jako podręcznik dla studentów wydziałów prawa, a napisanej przez profesora uniwersytetu w Belgradzie D. Jankovića.

Książka stanowi pierwsze opracowanie obejmujące paralelnie swoim zasięgiem rozwój prawa i ustroju politycznego wszystkich krajów wchodzących w skład dzisiejszej Jugosławii, a więc Chorwację, Serbię, Słowenię, Macedonię, Bośnię i Hercegowinę. Wydane bowiem przed drugą wojną światową opracowania historii państwa i prawa dotyczyły zawsze jednego narodu. Tak M. Kostrenčić wydał *Hrvatska pravna povjest* (1919), a M. Dolenc *Pravna zgodovina za slovensko ozemlje* (1935). Serbia nie posiadała oddzielnego opracowania historii państwa